

Sygn. akt I ACa 814/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. K.**

przeciwko **M. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 506/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo;**

b) **w punkcie II w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.534 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powód C. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...)w B. w pozwie przeciwko M. K. wniósł o zasądzenie kwoty 56.667,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011 roku, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany, jako twórca umową o przeniesienie praw autorskich z dnia 28 września 2000 roku nr (...)przeniósł na powoda autorskie prawa majątkowe, między innymi do utworu zatytułowanego (...). Mimo przeniesienia autorskich praw majątkowych do wspomnianego utworu, pozwany naruszał je pobierając od (...)należne mu tantiemy w łącznej kwocie 308.613,11 zł brutto, w tym za korzystanie z utworu objętego pozwem.

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł brak legitymacji biernej po swojej stronie, jako że podmiotem obowiązany do wypłaty środków z tytułu bezpodstawnie pobranych tantiem jest (...). Ponadto powoływał się na zarzut przedawnienia wskazując, że roszczenia o ochronę praw autorskich przedawniają się w terminach z art. 118 k.c., który w niniejszej sprawie wynosił 3 lata. Twierdził, że skoro powód dochodzi roszczeń pieniężnych z lat 2000 - 2002, zatem ewentualne roszczenie powoda przedawniło się najpóźniej w 2005 roku.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. zasądził od pozwanego M. K. na rzecz powoda C. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B. kwotę 56.667,20 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 3 listopada 2011 roku do dnia zapłaty. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)w B. kwotę 2834 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej i kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Sąd ustalił, iż umową nr (...) z dnia 28 września 2000 roku pozwany M. K., jako twórca przeniósł na powoda autorskie prawa majątkowe, między innymi do utworu zatytułowanego (...).

Pismem z dnia 31 lipca 2009 roku (...) poinformowało powoda, że pozwany M. K. powierzył po raz pierwszy pod ochronę (...)u swoje utwory w dniu 6 grudnia 1996 roku, natomiast stał się członkiem Stowarzyszenia z dniem 21 czerwca 2006 roku. W załączeniu (...) przesłał powodowi wydruk utworów pozwanego, objętych między innymi umową nr (...), które zostały zgłoszone pod ochronę (...)u, wraz z informacją za jakie utwory (...) wypłacił pozwanemu wynagrodzenia autorskie przed datą otrzymania umowy, tj. przed 2 marca 2006 roku. Zestawienie obejmowało m.in. utwór (...) z datą rejestracji w dniu 22 stycznia 2003 roku.

Pismem z dnia 2 września 2009 roku powód zwrócił się do (...)u o udostępnienie danych odnośnie kwot bezpodstawnie pobranych przez pozwanego, jednakże Stowarzyszenie odmówiło udzielenia żądanych informacji powołując się na fakt, iż pozwany kwestionował przeniesienie praw autorskich na powoda.

Wskutek wniesionego przez powoda przeciwko pozwanemu pozwu Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 roku w sprawie I C 567/10 ustalił, że pomiędzy powodem C. K., a pozwanym M. K. istnieją stosunki prawne nawiązane na podstawie pięciu umów z dnia 28 września 2000 roku, mocą których pozwany przeniósł na powoda autorskie prawa majątkowe, między innymi do co do utworu słowno-muzycznego pt. (...). Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 24 maja 2011 roku (sygn. akt I ACa 280/11) oddalił apelację pozwanego od powyższego orzeczenia.

Pismem z dnia 14 czerwca 2011 roku powód wystąpił do (...)u o zarejestrowanie go, jako właściciela autorskich praw majątkowych do utworów wymienionych we wspomnianym wyżej wyroku, w tym utworu (...). W odpowiedzi na to pismo Stowarzyszenie zażądało oryginału odpisu wyroku, jednocześnie wskazując, że z chwilą otrzymania tegoż wyroku uzna skuteczność nabycia przez powoda autorskich praw majątkowych od pozwanego oraz przekaze powodowi informacje o kwotach pobranych przez pozwanego.

(...) pismem z dnia 23 września 2011 roku poinformował powoda o pobraniu przez pozwanego tantiem w łącznej kwocie 308.613,11 zł brutto, w tym za korzystanie z utworu (...) w kwocie 68.527,91 zł.

C. K. pismem z dnia 12 października 2011 roku wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 od daty otrzymania wezwania kwoty 253.594,68 zł, tj. kwoty 308.613,11 zł pomniejszonej o koszt inkasa i zaliczek na podatek dochodowy oraz tantiem wypłaconych pozwanemu przed datą przeniesienia praw majątkowych.

Powód wywodził swoje roszczenie z regulacji ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 z późn.zm.), zwanej dalej u.a.p. Sąd I instancji dostrzegł, że w sprawie bezsporne było, że z chwilą przeniesienia przez pozwanego na rzecz powoda autorskich praw majątkowych do utworu (...), na C. K. przeszło również uprawnienie do rozporządzania tym utworem oraz do pobierania korzyści, w tym oczywiście też wynagrodzenia wypłacanego za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania, tj. (...). Przeniesienie praw nastąpiło w oparciu o umowę nr (...) z dnia 28 września 2000 roku, natomiast wszelkie wątpliwości, co do tej umowy zostały jednoznacznie i definitywnie usunięte prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 27 stycznia 2011 roku w sprawie I C 567/10. Wysokość nienależnie pobranych przez pozwanego tantiem wynikała natomiast z pisma (...)u z 23 września 2011 roku i nie była przedmiotem sporu.

W ocenie Sądu należało podzielić argumentację powoda, iż z chwilą niezgodnego z prawem uzyskania przez pozwanego korzyści, to po jego stronie powstał obowiązek ich zwrotu na rzecz podmiotu uprawnionego do dysponowania autorskimi prawami majątkowymi do konkretnego utworu. Tym samym całkowicie bezzasadny okazał się zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego. Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia wskazał, iż wprawdzie roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c., jednakże stosownie do treści art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Mając na uwadze, że zwrot nienależnie pobranych tantiem jest świadczeniem pieniężnym wynikającym z zobowiązania bezterminowego, to dla ustalenia daty wymagalności roszczenia ma zastosowanie przepis art. 455 k.c., zgodnie, z którym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, przy czym wezwanie to powinno wskazywać także wysokość kwoty, jaką dłużnik ma uiszczyć. Sąd Okręgowy przyjął, iż najwcześniejszym możliwym terminem, w którym mógłby on – przynajmniej, co do zasady – wezwać pozwanego do zapłaty, jest data otrzymania przez C. K. pisma (...)u z dnia 31 lipca 2009 roku. Dopiero w tym piśmie powód dowiedział się, że istnieje spór pomiędzy nim, a pozwanym, co do ważności i skuteczności umowy nr (...) z dnia 28 września 2000 roku. Natomiast nie zostało w żaden sposób wykazane, aby powód posiadał takie informacje już w latach 2001 – 2003. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie. Nadto zwrócił uwagę, że w dniu 1 grudnia 2011 roku C. K. złożył w Sądzie Rejonowym w Nowym Dworze Mazowieckim wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, przerywając tym samym bieg trzyletniego okresu przedawnienia przysługującego mu roszczenia.

Roszczenie powoda Sąd uznał, zatem za uzasadnione i na podstawie art. 79 ust. 1 u.a.p. uwzględnił żądanie pozwu. O odsetkach orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 3 listopada 2011 roku, tj. od dnia następnego po upływie czternastodniowego terminu od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty.

O kosztach orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. Naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik postępowania, tj.:

- naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów oraz pominięcie dowodów z dokumentów prywatnych tj. pism z dnia 11.12.2000 r., 04.01.2001r., 11.04.2001r., 28.02.2001r. oraz 26.04.2013 r., potwierdzających, iż powód posiadał wiedzę, co do naruszenia przysługujących mu praw już w latach 2001 - 2003, a jak wynika z pisma z dnia 26.04.2013 r. najdalej w roku 2006 r., a także z dokumentu prywatnego w postaci pisma „Utwory pana M. K. podlegające umowom z(...)”, z którego wynika, iż powód posiadał wiedzę co do naruszenia najdalej w roku 2006;

- naruszenie art. 328 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz dowodów, na których się oparł;

2. Naruszenie prawa materialnego - art. 120 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie lub błędną wykładnię.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego - odpisu pisma z dnia 1 czerwca 2006 r. na okoliczność, iż powód najdalej w roku 2006 r. posiadał pełną wiedzę, co do naruszenia jego prawa, zatem roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zakresu materiału dowodowego podlegającego ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazać należy, iż wnioski dowodowe stron zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym – w apelacji i odpowiedzi na apelację były spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Należy zwrócić uwagę na relacje między przepisem art. 381 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wymagającym powołania w apelacji nowych faktów i dowodów wraz z wykazaniem, że ich powołanie przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Sąd Apelacyjny obowiązany jest przed dopuszczeniem tych nowych faktów i dowodów ustalić, że opóźnienie w ich powołaniu nastąpiło bez winy strony. W niniejszej sprawie pełnomocnicy stron podnosili, iż wnioskowane dowody z dokumentów prywatnych stanowią uzupełnienie zaoferowanego wcześniej materiału dowodowego. Przedstawiona argumentacja, z której wynika zachowanie sprzeczne z zasadami staranności, nie może zasługiwać na uwzględnienie. Wskazać też należy, że według wyroku Sądu Najwyższego z 24 marca 1999 r. (I PKN 640/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 389) wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody.

Zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie pominął istotne dla oceny zasadności roszczenia okoliczności wynikające wprost z przedłożonych dokumentów, czym naruszył art. 328 § 2 k.p.c., a w konsekwencji art. 233 § 1 k.p.c.

Powód żądając wydania korzyści wskazywał na przepis art. 79 ust.1. pkt 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 - j.t.).

Z przepisu tego wynika, iż uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa wydania uzyskanych korzyści. Przepis ten określa cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych. Przysługują one wobec osoby, która naruszyła autorskie prawo majątkowe, tj. wkroczyła w zakres tego wyłącznego prawa, czyli w zakres monopolu eksploatacji utworu, bez zgody uprawnionego (art. 41 ust. 2. u.a.p.) lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencji ustawowej). W doktrynie nie budzi wątpliwości, iż legitymacja czynna może przysługiwać nabywcy praw autorskich.

Biernie legitymowanym podmiotem w sporach związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych jest przede wszystkim osoba fizyczna albo prawna, która dokonała tego naruszenia, bez znaczenia jest przy tym działanie sprawcy w dobrej wierze jak i brak subiektywnego zawinięcia. W gronie biernie legitymowanych może chodzić zarówno o osoby trzecie, jak i o kontrahentów podmiotu prawa autorskiego, którzy przekroczyli granice udzielonego im umową upoważnienia, a nawet o współtwórców danego utworu (por. orzeczenie SN z dnia 18 listopada 1960 r., I CR 234/60, OSNCK 1961, nr 4, poz. 124).

Również przed nowelizacją tego przepisu w dniu 20.06.2007 r., a w zasadzie od momentu jego uchwalenia przepis art. 79 ust.1. u.a.p. przewidywał roszczenie o wydanie uzyskanych korzyści. Przepis art. 79 u.a.p. został zmieniony ustawą z 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 99, poz. 662) z mocą obowiązującą od 20 czerwca 2007 r. Ustawa z 9 maja 2007 r. nie zawiera szczególnych przepisów przejściowych, a zatem obowiązuje ogólna zasada, także, co do zobowiązań mających swe źródło w naruszeniu prawa, że skutki zdarzeń należy oceniać według przepisów tej ustawy, która obowiązywała w czasie, gdy dane zdarzenie miało miejsce. Jeżeli zatem naruszenie prawa autorskiego nastąpiło przed wejściem w życie nowych przepisów, uprawnionemu służyć będą roszczenia przewidziane w poprzednio obowiązującym brzmieniu (teza 19 do art. 127 - Prawo autorskie i prawa pokrewne, Komentarz, pod red. J. Barty, Zakamycze, 2005, wyd. IV, s. 908).

W judykaturze z tego okresu uznawano, że umowa, na mocy, której twórca przenosi prawo autorskie na inną osobę wywiera skutek rzeczowy, tzn., że w jej następstwie majątkowe prawa autorskie przechodzą na nabywcę, a zatem i roszczenia wynikające z faktu naruszenia tych praw przysługują nie twórcy, lecz nabywcy praw autorskich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1967 r. II CR 353/67, LEX nr 62570).

W niniejszej sprawie powód swoje roszczenie opierał na umowie z dnia 28 września 2000 r. zawartej z pozwanym, dotyczącej m.in. przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu (...). Sąd Okręgowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2011 r. w sprawie I C 567/10 ustalił, iż między stronami istnieją stosunki prawne nawiązane na podstawie pięciu umów zawartych w dniu 28 września 2000 r., mocą, których pozwany przeniósł na powoda autorskie prawa majątkowe na wymienionych w wyroku polach eksploatacji, m.in. w zakresie nadań za pomocą wizji lub fonii przewodowej lub bezprzewodowej przez stację naziemną, nadania za pośrednictwem satelity, co do wymienionych w wyroku utworów słowno – muzycznych, w tym utworu (...). Jednocześnie w motywach orzeczenia Sąd Okręgowy uznał umowę łączącą strony za umowę przeniesienia autorskich praw majątkowych w rozumieniu art.41 ust. 2-4 u.a.p., nie zaś umowę o korzystanie z utworu na określonych polach eksploatacji (umowa licencyjna). Zatem legitymacja czynna powoda, jako nabywcy autorskich praw majątkowych na wskazanych w wyroku polach eksploatacji nie budzi wątpliwości. Powód przedmiotową umowę przedłożył (...) w W. w dniu 2 marca 2006 r. Stowarzyszenie to od 6 grudnia 1996 r. zarządzało autorskimi prawami majątkowymi pozwanego. Powód precyzując swoje roszczenie podnosił, iż wydanie uzyskanych przez pozwanego korzyści obejmuje tantiemy wypłacone pozwanemu przez (...) za korzystanie z utworu (...), a szczegółowe ich wyliczenie zawiera pismo (...)u z dnia 23 września 2011 r. (k.25-28). Z pisma tegoż wynika, iż tantiemy wypłacone pozwanemu z tytułu nadań w stacjach telewizyjnych, radiowych, reemisji, czystych nośników, repartycji dodatkowych telewizyjnych i radiowych zostały naliczone m.in. za utwór (...). Jednocześnie określając szczegółowo repartycję tantiem odnośnie tego utworu wskazano lata, za które tantiemy naliczono – od 2000 do 2002 r. Żadna ze stron nie wykazywała, aby wypłata tantiem nastąpiła w innym okresie, niż w latach, za które je naliczono, kiedy powstało prawo do tantiem przysługujące osobie uprawnionej z tytułu autorskich praw majątkowych.

Sąd Apelacyjny podziela zarzut naruszenia prawa materialnego - art.120 k.c. i art. 455 k.c. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10 roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c. (OSNC 2012/3/37, LEX1119398). Roszczenie z art. 79 ust. 1 pkt 4 u.a.p. nie ma charakteru odszkodowawczego. Roszczenie o wydanie uzyskanych korzyści stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności, różną od bezpodstawnego wzbogacenia (z art. 405 i n. k.c.). Przez uzyskane korzyści, które mają być wydane, należy rozumieć te korzyści majątkowe (a więc przychody pomniejszone o wydatki rzeczowe, osobowe i podatkowe związane

bezpośrednio lub pośrednio z przychodami), które uzyskał pozwany w związku z naruszeniem prawa autorskiego (por. orzeczenie SN z dnia 6 maja 1976 r., IV CR 129/76, OSNC 1977, nr 2, poz. 27 oraz orzeczenie SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2005 r., I ACa 1155/05, LEX nr 164631).

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Roszczenie o wydanie uzyskanych korzyści jest zobowiązaniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c., z którego wynika, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jednakże jak wskazuje się w doktrynie utrzymanie zasady, w myśl której wymagalność wyznacza początek biegu przedawnienia, w praktyce oznaczałoby pozostawienie wierzycielowi swobody w określeniu długości terminu przedawnienia, co byłoby sprzeczne z art. 119 k.c. (Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, pod. red. M. Pyziak –Szafnickiej, LEX 2009). Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe, bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie. Podobne stanowisko zajmuje judykatura (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98, Lex, nr 142585). W przypadku podobnego do przedmiotowego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, uznano, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się w chwili, w której świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, przy czym bieg rozpoczyna się niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, z glosą M. Lemkowskiego, OSP 2005, z. 7-8, poz. 94). Przyjąć, zatem należało, iż najpóźniej z końcem 2002 r. z chwilą uzyskania korzyści przez pozwanego, powodowi przysługiwało prawo wezwania pozwanego do wydania uzyskanych korzyści w postaci tantiem. W związku z tym, iż roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. wynosi trzy lata, co oznacza, iż roszczenie przedawniło się z dniem 31 grudnia 2005 r. Nawet mając na względzie liczony od tej daty czas potrzebny do wykonania zobowiązania, przy założeniu, że dłużnik działałby bez nieuzasadnionej zwłoki, nie można przyjąć do daty zawezwania pozwanego do próby ugodowej – w dniu 1 grudnia 2011 r., termin przedawnienia nie upłynął.

W świetle powyższych rozważań okoliczności, na które się powoływał powód związane z tym, kiedy dowiedział się on o fakcie pobrania tantiem przez pozwanego, trudności czynionych przez (...) odnośnie informacji o wysokości wypłaconych tantiem, nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia wymagalności roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści. Mogą one być brane pod uwagę jako okoliczności mające wpływ na uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z art. 5 k.c. Powołanie się na nadużycie prawa w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, niemniej wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia, zaś przy ocenie możliwości zastosowania art. 5 k.c. należy mieć na uwadze - ze względu na charakter tego przepisu - wszystkie okoliczności sprawy występujące tak po stronie wierzyciela, jak i dłużnika. Sąd Apelacyjny nie dostrzega jednak w niniejszej sprawie okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku o nadużyciu prawa poprzez skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia. Należy zauważyć, iż powód mimo zawarcia umowy w dniu 28 września 2000 r., dopiero w dniu 2 marca 2006 r. przedłożył ją (...) w W. i po tej dacie rozpoczął starania o uznanie przez (...), iż jest on uprawniony do majątkowych praw autorskich nabytych od pozwanego (k.33,39 akt I C 567/10 Sądu Okręgowego w Białymstoku). Z kolei korespondencja przedłożona przez pozwanego z 2000 i 2001 r., wskazuje, iż powód był zorientowany, iż (...) zarządza prawami autorskimi pozwanego (k.50-55). Powód nie wskazał przy tym żadnych racjonalnych przyczyn, dla których zwlekał z dochodzeniem roszczeń. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iż przyczyny opóźnienia z wystąpieniem z roszczeniem leżały po stronie dłużnika, co jest warunkiem rozważania zarzutu przedawnienia jako nadużycia prawa.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu za obie instancje postanowiono na mocy art., 98 §1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako przegrywającego spór w całości.